

RECENZJA PARADIGM MINI MONITOR V.6
KOLUMNY PODSTAWKOWE



Dobra kontynuacja

Bezpośrednie i żywołowe brzmienie modelu Mini Monitor v.6 znajdzie swoich fanów!

Kanadyjski Paradigm jest znany z produkcji kolumn o nieprzeciętnej dynamice i wysokiej efektywności. Na połączeniu z takimi łatwymi do wysterowania konstrukcjami mogą sporo zyskać nawet cherlawo brzmiące wzmacniacze.

Od powstania poprzedniego modelu v.5 minęło już kilka lat, więc producent odświeżył nieco jego następcę i wprowadził nieznaczne modyfikacje mające na celu poprawę brzmienia. Paradigm v.6 to jednak wciąż ten sam dobry monitor dedykowany zwolennikom rytmicznego i żywego przekazu, z głośnikowym duetem zamkniętym w niewielkiej skrzynce. Zapewne na rynku jest sporo ciekawych budżetowych kolumn podstawkowych, ale nie wszyscy producenci potrafią osiągnąć rozsądny kompromis wyrażający się w zachowaniu równowagi pomiędzy wykonaniem, jakością brzmienia i ceną, która dla klienta jest bardzo ważna. A Paradigm to potrafi!

Budowa

Podstawkowy v.6 jest zwartą i kompaktową, dwudrobną konstrukcją podstawkową opartą zarówno na dosyć prostych, jak i firmowych rozwiązaniach, będących znakiem rozpoznawczym kanadyjskiego producenta. Skrzynkę zbudowano z płyty wiórowej o grubości 20mm – biorąc pod uwagę cenę kolumn, jest to całkiem przyzwoity wynik. Obudowa jest na tyle mała, że bywa się bez wewnętrznych wzmocnień, a mimo to jest odpowiednio sztywna, co z pewnością pozwoliło zainwestować zaoszczędzone w ten sposób środki w inne obszary decydujące o jakości brzmienia, jak zwrotnice czy przetworniki. Na zewnątrz zastosowano folię winylową, ale musimy przyznać, że z każdym nowym modelem jej jakość jest coraz lepsza i bliższa naturalnym forniom. Wiśniowa wersja wykończenia bardzo przypadła nam do gustu – dopiero z bliska można zauważyć różnice w stosunku do naturalnej okleiny. Generalnie obudowę przygotowano pod kątem jak najmniejszych strat w zakresie dynamiki – jest dosyć „przewiewna”, przez co tunel bas-refleksu może swobodnie oddychać, a jedynym materiałem tłumiącym jest niewielki kawałek wełny syntetycznej umieszczony tuż za koszem woofera.

O ile elementy w filtrach nie zaskakują niczym specjalnym – są przeciętnej jakości,

o tyle samą zwrotnicę opracowano pod kątem jak najmniejszych strat związanych z rezystancją poszczególnych elementów. Szeregową cewkę w torze woofera nawinięto grubym drutem na stalowy rdzeń, co pozwoliło obniżyć liczbę zwojów.

Same głośniki są dobrze znanymi konstrukcjami i tworzą swego rodzaju unikalny duet połączony za pośrednictwem pojedynczego polimerowego panelu z wyodrębnionym kołnierzem z niewielką, łagodnie wyprofilowaną tubką dla kopułki wysokotonowej i ażurowym koszem dla stożka. Średnicę i bas przetwarza charakterystyczna mleczna membrana zbudowana z kopolimeru polipropylenu i wyposażona w opływową sztywną nakładkę w centrum. Sporych rozmiarów ciężki magnes i układ wentylacji szybko rozpraszający ciepło opracowano wiele lat temu, ale do dziś rozwiązania te stosuje się w innych konstrukcjach Paradigma. Zakres najwyższych tonów powierzono tytanowej kopułce chłodzonej ferrofluidem. Wspomniana łagodna tubka wykładnicza w niewielkim stopniu wpływa na efektywność głośnika i ma raczej za zadanie odpowiednio ukształtować fale akustyczne promieniowane przez metalową kopułkę.

Jakość dźwięku

Małe v.6 są łatwe do napędzenia. Ale to nie jedyna ich zaleta. Bez problemów zagrają w niewielkim pomieszczeniu ustawione blisko ścian. Naturalnie w takim wypadku równowaga tonalna przesunie się nieco w kierunku basu, ponieważ port bas-refleksu umieszczono na tylnej ścianie, jednak nie powinny się pojawić problemy z nadzbyt obfitymi, niekontrolowanymi niskimi tonami.

Paradigmy nie są supeneutralne i nie nadają się do tego, by pracować w charakterze lupy powiększającej. To kolumny „z jajem”, które nie skupiają się na subtelnościach, poprawnej barwie czy precyzyjnie przekazanej przestrzeni. Ich domeną jest zdolność do wyciskania z muzyki wszystkich soków, co może się skończyć tym, że fani hard rocka docenią wreszcie... Chopina. Oczywiście rozpatrując brzmienie tych monitorów w kategoriach audiofilijskich, można im zarzucić to, że nie są dość transparentne, ale rzecz w tym, że niespecjalnie to przeszkadza, bowiem v.6 nie zamierzają niczego udawać. Po prostu grają muzykę

DETALE

PRODUKT
Paradigm Mini Monitor v.6

RODZAJ
Kolumny podstawkowe

CENA
1.599 zł (para)

WAGA
7,7 kg (szt.)

WYMIARY
(SxWxC)
19x33,4x28,4 cm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 43Hz-20kHz
- Skuteczność/impedancja: 92dB/4Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: min. 15W

DYSTRYBUCJA
Polpak Poland Sp z o.o.
www.polpak.com.pl



Te małe podstawkowe zespoły głośnikowe potrafią przekazać sporo emocji zawartych w muzyce, współpracując z wzmacniaczami o niezbyt imponującej mocy. Dzięki wysokiej efektywności, zwłaszcza stożka odtwarzającego bas i średnicę, wymagania prądowe Paradigmów (głównie w zakresie niskich tonów) są zdecydowanie niższe niż w przypadku większości innych konstrukcji, co sprawia, że v.6 są jednymi z najbardziej elastycznych monitorów, jakie mieliśmy okazję testować.

i robią to w taki sposób, że nie powiemy o nich, że są nudne - wręcz przeciwnie. Niezwykle energiczny przekaz z mocnym basem i jasną, przejrzystą górą pasma czyni z małych Paradigmów doskonale narzędzie do nagłaśniania prywatek, jak również znakomitego kompana dla miłośników muzyki rockowej czy jazzu, bo pozwalają muzyce uwolnić emocje. Ofensywne (w dobrym tego słowa znaczeniu) brzmienie tych monitorów jest doprawdy zaskakujące – są to w końcu niezbyt wielkie skrzynki. Najbardziej zaimponował nam bas, a jego zejście i rozmiary w pomieszczeniu o powierzchni 18 metrów kwadratowych dorównywały temu, co potrafi niejedna kolumna podłogowa w podobnej cenie. Jeśli chodzi o równowagę tonalną, to słyhać, że nacisk położono na wysokie i niskie tony. Średnica jest raczej niezwracającym na siebie uwagi pomostem, płynnie łączącym obydwie wspomniane zakresy. Nie znaczy to jednak, że daje powody do narzekania. Podczas odtwarzania „Echoes” z albumu „Meddle” zespołu Pink Floyd nie czuliśmy specjalnego zubożenia w barwy tej części pasma. Subtelny przekaz brzmienia instrumentów klawiszowych pięknie spleciony z łagodnie brzmiącymi gitarami, wsparty przez mocną podstawę basową sprawił, że odsłuch był bardzo satysfakcjonujący.

Mini Monitor v.6 zagrają dobrze niezależnie od tego, czy mamy ochotę na ostre łojenie, czy ciche wieczorne słuchanie, bo potrafią bardzo ładnie podkreślić dynamikę, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów. To właśnie tam drzemie coś w rodzaju źródła życia tych kolumn, coś, co determinuje ich specyficzne brzmienie – wysokie tony nie atakują uszu nadmierną ilością alikwotów, ale mimo wszystko sprawiają, że każda płyta brzmi świeżo. Słyhać, że tytanowa kopułka ma co robić, zwłaszcza że jest odcięta przez filtry w niższych niż zazwyczaj partiach częstotliwości. Ten głośnik został jednak starannie przygotowany do pracy w ekstremalnych warunkach, a jego dynamika w połączeniu ze zwinnym mlecznym stożkiem ujmuje już od pierwszych chwil odsłuchu. Jeśli komuś przypadnie do gustu takie połączenie, pokaż jej od pierwszego wejścia – a właściwie usłyszenia. **HFC**

HI-FI CHOICE WERDYKT

| | |
|--|---|
| <p>JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ/CENA ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★</p> <p>WYSTEROWANIE ★★★★★</p> | <p>PLUSY: Firmowe przetworniki o dobrej dynamice, solidnie wykonana obudowa. Brzmienie żywe, z silną basową podstawą i energiczną górą pasma</p> <p>MINUSY: Średnica mogłaby być nieco bardziej obecna</p> <p>OGÓLNE: Dobra kontynuacja charakterystycznego brzmienia wcześniejszych modeli, ponadprzeciętny przekaz dynamiki i wysoka skuteczność</p> |
|--|---|

OCENA OGÓLNA
★★★★★